№ 64. Piątek 19. Marca 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Dary na Moguncyę.)

Lwów, 18. marca. Na dotkniętych explozyą mieszkańców Moguncyi wpłynęły znowu następujące dalsze dary pieniężne:

U c. k. władzy obwodowej w Przemyślu 49 złr. 28 kr.; u c. k. władzy obwodowej w Stanisławowie 20 złr. 46.; z konsystorza ormiańskiego we Lwowie 15 złr.; od gminy miejskiej w Mościskach z kasy miejskiej 10 złr.; u c. k. urzędu powiatowego w Mościskach 6 złr. 30 kr.; od gminy miejskiej w Niżankowicach z kasy miejskiej 30 złr.; u c. k. urzędów powiatowych w Niżankowicach 3 złr. 30 kr., w Sieniawie 23 złr. $28^4/_5$ kr., w Bełzie 12 złr. 44 kr.; w Lubaczowie 35 złr. 52 kr.; w Tyśmienicy 38 złr. 48 kr.; u c. k. urzędów obwodowych w Kołomyi 10 złr. 34 kr.; w Tarnopolu 54 złr. $50^4/_5$ kr.; w Sanoku 12 złr. 12 kr.; w Złoczowie 73 złr. 40 kr.; od gminy Kamionki w obwodzie żółkiewskim 90 złr. 22 kr.; i ze składki w gr. k. kościele parafialnym w Brodach 7 złr. 15 kr.

Ameryka.

(Gorszące sceny w kongresie. — Przypadki. — Wiadomości bieżące.)

Parostatkiem „Niagara“ przybyła poczta z wiadomościami z Nowego Yorku z dnia 25. z. m. — W kongresie obradują nad kwestyą Kanzas. Ta kwestya daje powód do wielu gwałtownych scen. Ciągle wydarzają się między zastępcami bójki i pojedynki. Dotąd nie płynęła jeszcze krew, ale policzkowano się i plwano w oczy. Nie zbywa zatem na gorszących scenach; w Tenessee wydarzył się temi dniami wypadek, że dwóch senatorów pobiło się w sali. Ta poczta przywiozła także wiadomość o kilku nieszczęśliwych wypadkach. — W St. Louis wybuchł temi dniami w hotelu pożar, z mieszkających tam 100 ludzi, utraciło życie 29 osób, sześciu skaleczało śmiertelnie, wielu jeszcze nie odszukano. W nowym Orleanie spaliło się 5 parostatków. Prawodawstwo w Kentuki uchwaliło, poruczyć rządowi pułk ochotników na wyprawę przeciw Mormonom, którzy przygotowują się do obrony. W Florydzie umarł Mrs. Lassiter liczący 130 lat. W okolicy Nowego Yorku zamarzły wszystkie rzeki i kanały. — Między Wirginią a Europą ma być urządzona amerykańsko-francuska parowa żegluga: cztery okręta, kapitał 3 miliony dolarów, dyrekcya na pół francuska na pół amerykańska. — Okręt „Howard“ przybył tutaj po 96dniowej żegludze. Z 286 podróżnych umarło 37, na słabość rodzaju cholery; powodem tej słabości miał być brak wody i zdrowej żywności. Z Mexyku donoszą pod dniem 2. lutego, że rząd Zuloagi uznali wszyscy posłowie zagranicznych mocarstw. — Do Hawany zawinęły znowu dwa okręta z niewolnikami.

Anglia.

(Proces Bernarda. — Wyprawa Dr. Lewingstona. — Zdobycie Kantonu.)

Londyn, 13. marca. Po przedwczorajszem śledztwie Bernarda i wielce dlań niekorzystnem zeznaniu sprowadzonej z Paryża żony Rudia zaczynają wierzyć, że nie ujdzie wyroku potępienia. — Załatwiłoby to tem rychlej obecne nieporozumienie z Francyą, bo rząd cesarski uzyskałby zupełne zadosyćuczynienie. Cały proces przybiera zresztą o wiele ważniejsze znaczenie, niż zdawało się z początku, bo mr. Bodkin oświadczył przedwczoraj, że na ostatniem posiedzeniu rządu oskarży obżałowanego o spólnictwo zbrodni głównej, t. j. w morderstwie. Dotychczas toczyła się sprawa tylko o spólnictwo w spisku, na co najwyższa kara naznaczona wynosi 3 lat więzienia, za udział zaś w morderstwie może zapaść wyrok śmierci. Opartą na kwestyi politycznej demonstracyę obrony, przyjęli z wielkiemi pochwałami wychodźcy francuscy, lecz potępił ją powszechnie głos opinii publicznej.

— Po gwałtownych burzach u angielskich i iryjskich wybrzeży nastała wreście prześliczna pogoda. Dr. Lewingstone mógł już na dniu 9. b.m. na pokładzie okrętu „Pearl“ odpłynąć z Liwerpolu do Siera Leone, zkąd uda się do Przylądka i na rzekę Zambese. Zamierzając objechać cały strumień, wiezie uczony podróżnik na swym okręcie mały paropływ. Towarzystwo podróży składa się z żony i małego syna doktora, z kapitana Bedingfield, który z polecenia rządu objął dowództwo nad expedycyą, tudzież z edynburgskiego botanika i lekarza Dr. Kirg, geologa Thornton, inżyniera małego paropływu p. Rae i malarza Baines, który wiezie z sobą aparat fotograficzny. Wszyscy ci towarzysze Dr. Lewingstone pobierają płacę od rządu, który oprócz tego ponosi także wszelkie koszta expedycyi. Mały synek doktora ma na czas wyprawy pozostać u przyjaciół w Captown.

— Dziennik *Times* powstaje cierpko przeciw sprawozdaniom z Chin w dziennikach francuskich a mianowicie w *Journal de debats*. Dziennik angielski stara się dowieść, że wojska francuskie w Kantonie, w brew wszelkiej umowie, porządkowi i karności wyruszyli o dwie godzin wcześniej do szturmu niż się spodziewano w obozie angielskim, co niepotrzebne wywołało straty, bo armatni ogień angielski dosięgnął własnych wójsk sprzymierzonych. Z samych zresztą sprawozdań francuskich pokazuje się dowodnie, że warownię, którą „20 zdobyło Francuzów“ rozbiły naprzód bomby angielskie, niemniej też, że chińska załoga uchodziła już bez ładu z miasta, kiedy Francuzi zatknęli swą chorągiew na murach. — Na ostatek wyraża się *Times*:

„Cierpliwość ma swoje granice, a granice te osiągnęliśmy może już w tej chwili. W Anglii zaczyna się upowszechniać mniemanie, że mieliśmy już za nadto tych wspólnych bojów. Życzymy sobie, aby przymierze nasze z francuskim narodem trwało jak najdłużej i zawsze było szczerem, ale jeśli kiedykolwiek przyjdzie nam jeszcze walczyć z wspólnym nieprzyjacielem, niech każdy naród w swych działaniach wojennych odgrywa własną i osobną rolę, nie wdzierając się w plany drugiego. Nawet dziś, kiedy piszemy przeciw próżnym i niechwalebnym przechwałkom, nie chcielibyśmy ani jednego wyrzec słówka, któreby mogło umniejszyć rzeczywistą waleczność francuską. Tuszymy jednakże, że mamy prawo, utwierdzone historyą, cenić zarówno wysoko naszą własną waleczność. Każdy naród odnosi zwycięztwa według swej własnej metody, każdy trzyma się swych własnych zasad i tradycyi. Nie chcemy podnosić żadnych skarg wzajemnych, radzibyśmy tylko, aby naszym majtkom i żołnierzom oszczędzono upokorzenia, że po tylu trudach i mozołach miał ktoś inny odnieść za nich zwycięztwo. Ileśmy tylko widzieli, pozostanie Anglik zawsze Anglikiem a Francuz zawsze Francuzem. Gdzie chodzi o ich dumę narodową, tam będzie najlepiej odłączać się od siebie.“

Francya.

(Spełnienie wyroku na Orsinim.— Wiadomości bieżące.— Ulgi i zmiany w administracyi poborczej. — Broszura Napoleona III.)

Paryż, 13go marca. Orsiniego i Pierrego gilotynowano na dniu dzisiejszym, acz do ostatniej chwili obiegały pogłoski, że

przyjdzie zmiana kary. Napływ ludu był niesłychany. Wyrok Rudia złagodzono.

— *Monitor* donosi, że oficerowie angielscy naznaczyli 1.250 franków nagrodę, kto odkryje twórcę karykatury, nadesłanej pewnemu pułkownikowi francuskiemu.

— Rządowy wniosek względem zmian w ustawach z 1844 i 1850 roku, a mianowicie obecna regulacya podatku zarobkowego zmierza ulżyć uboższym rzemieślnikom a osobliwie uboższym początkującym ciężaru w podatkach, wynikły zaś ztąd niedobór pokryć podwyższeniem podatku na zamożniejsze klasy. Główną zmianą i ulgą jest to, że tylko prawdziwy samodzielny przedsiębiorca przemysłowy ma opłacać zarobkowy podatek; samodzielnym rzemieślnikiem jednak, nie jest jeszcze ten, który sam u siebie pracuje, i chociaż nie czeladnik, ale robotę podejmuje tylko na zamówienie i sam jeden robi; rzemieślnikom tego rodzaju zmniejszono na mocy ustawy z 1850 roku, podatek zarobkowy o połowę, nowy zaś projekt ustawy uwalnia ich zupełnie. Dalsza ulga jest zniesienie należytości stemplowych t. j. 1 frank 25 cent., które opłacano za certyfikaty i które w niższych podatkowych klasach przewyższały często podatkową kwotę o połowę, prócz tego były niesłuszne, gdyż jednakowe we wszystkich klasach. Nowy projekt wyznacza proporcyonalną należytość, 4 procent od głównej należytości. Twierdzą, że ta zmiana nie wypadnie na niekorzyść finansów rządowych. — Niedobór, wynikający z opuszczenia połowy należytości nie samodzielnych i samoistnych robotników, ma być pokryty po części, — lepszą regulacyą zarobkowego podatku, względem przemysłowych przedsiębiorców, którzy prowadzą albo kilka przedsiębiorstw albo jedno w kilku mieszkaniach, — i podwyższeniem „maximum“ zarobkowego podatku na żelazne huty, koleje żelazne i t. d., które w ostatnich latach wzniosły się tak olbrzymio. — Powyższe skazówki powinnyby posłużyć za dostateczny dowód, że ten projekt ustawy, który rząd przedłożył izbom, jest wyrobiony w duchu słuszności i sprawiedliwości; można zatem spodziewać się, że zostanie niezawodnie przyjęty.

— Zapowiedzianą przed kilką dniami z Paryża a znaną już co do głównej treści z depeszy telegraficznej broszurę pod napisem *Napoleon III. i Anglia* nadesłano *Gazecie kolońskiej* do ogłoszenia w Niemczech wprzód, nim się jeszcze ukazała w Monitorze. Pismo to zdając sprawę z lojalnej polityki, jaką od początku i przy wszystkich sposobnościach zachowywał Cesarz w obec Anglii, a podnosząc cały szereg spisków, jakie natomiast zawiązywano przeciw niemu w Anglii, i dotykając najnowszych znanych nieporozumień, kończy wyrażeniem nadziei, że mimo to utrzyma się nadal przymierze między obudwoma państwami. Jak pokazuje sama osnowa, rozprawia broszura ta o czysto domowej sprawie między Francyą i Anglią, acz odwołuje się ponownie do opinii publicznej w Europie, a mianowicie w Anglii samej. Wyraża się bowiem zaraz na wstępie:

„Poczytujemy sobie za obowiązek w obec opinii publicznej przemówić bezstronnie i spokojnie naprzeciw namiętnościom tak niesłusznie wzburzonym w Anglii. Mamy przytem nadzieję, że nas zrozumieją po drugiej stronie kanału. Będziemy się miarkować we wszystkich naszych uwagach, niech głównie przemawiają same wypadki.“

Co do ostatniego sporu wyjmujemy z końca ustęp następujący:

„Francya mniema się w prawie żądać tego po innych państwach, co sama gotowa uczynić dla nich. Hrabia Walewski żądał tylko, aby prawo przytułku nie chroniło na przyszłość zbrodni, nie może to bowiem być zamiarem pomienionej ustawy angielskiej, którą i dawniej nie wykładano w podobny sposób.“

W dowód tego przytacza broszura dłuższe sprawozdanie z procesu, wytoczonego w Anglii w r. 1802 przeciw wychodźcy francuskiemu Janowi Pettier. Jeneralny prokurator i lord Ellenborough wyrazili się wówczas według przywiedzionych słów w tym samym duchu, co obecnie rząd francuski, a sąd przysięgłych potępił obżałowanego.

Dalej zaś stoi:

„Od sześciu lat zdają się w Anglii zapominać tradycyi i przykładów, które powiodło nam się wyszukać w jej historyi. Dopiero w ostatnich czasach przypomnieli je sobie poniekąd. Pierwsze słowa lorda Derby, wypowiedziane po objęciu rządu, były niemniej wyraźne jak ostatnia mowa lorda Palmerstona, z którą wystąpił jeszcze w charakterze ministra Jej Królewskiej Mości. Lord Clarendon przyjął na siebie sprawdzić najdokładniej wszystko to, czego hrabia Walewski dotknął w swej depeszy z 20. stycznia. W tym względzie nie potrzeba już niczego dowodzić. Wszystko to sprawdzili już i uznali najcelniejsi członkowie dzisiejszego jako też i dawniejszego ministeryum. Tuszymy też z pewnością, że zgodzą się na to mimo różności swych zdań, że dla godności i widoków obudwu krajów należy podać wszystkie potrzebne gwarancye przymierza, którego znaczenie i dobrodziejstwo uznają sami.“

„Francya musiała tylko ze względu na powszechny porządek społeczny odezwać się z żądaniem do sprzymierzonego państwa, aby bronić cywilizacyi przeciw jej niecnym nieprzyjaciołom.“

Artykuł 12. wyraża wreście nadzieję:

„Że naród angielski nie da się uwieść zarzutom zarówno trudnym do wyjaśnienia jak niepodobnym do wytłumaczenia, i dozwalając zwycięstwa zdrowemu rozsądkowi i patryotyzmowi utrzyma przymierze między obudwoma państwami mimo prób ostatnich czasów. Przymierze to wyklucza wszystko, coby tchnęło zaborem, zapewnia bezpieczeństwo i wolność Europie, bo dążności Francyi i Anglii są na wszystkich punktach jedne i te same, kiedy tylko chodzi o cywilizacyę i postęp ogólny. Rozsądek był w tem utworzyć przymierze, będzie w tem pożytek dla ogółu zachować je stale. Po tem przedstawieniu osądzi Europa, czy Francya pojęła ten obowiązek, czy wywiązała się z swego powołania, i czy ma słuszne prawo mienić się wolną wszelkiego zarzutu, a odwołać się bez obawy do wyroku opinii publicznej.“

Belgia.

(Nowa ustawa represyjna.)

Bruxela, 6. marca. W izbie drugiej toczyła się dziś dyskusya nad nową ustawą represyjną względem obrazy obcych monarchów, jako też wymierzonych przeciw nim zamachów i spisków.

Prawomocna dotąd ustawa z 20. grudnia, na którą przez długi czas powstawała opozycya konserwacyjna, zajmowała się wyłącznie tylko przytłumieniem osobistej obrazy obcych monarchów, czy to pismem lub drukiem, czy też obrazami lub rycinami jakiegokolwiek rodzaju. Przestępstwa takie podlegały karze więzienia od 3 miesięcy do 2 lat i karze pieniężnej od 100 do 2000 franków. Oprócz tego dozwalała ta ustawa odjąć winowajcy, w razie ponowienia przestępstwa, albo całkiem albo częściowo na czas najmniej dwóch a najwięcej pięciu lat: 1) prawo głosowania i wyboru; 2) obieralność; 3) prawo, być powołanym do sądu przysięgłych lub innych funkcyi publicznych, jak również do jakiegokolwiek urzędu administracyjnego; 4) prawo noszenia broni; 5) miejsce i głos w radzie familijnej; 6) uzdolnienie zostania opiekunem lub kuratorem, wyjąwszy własnych dzieci i tylko na żądanie familii, a 7) nie mógł obwiniony składać żadnego świadectwa przed sądem, wyjąwszy jeśli szło o pojedyncze wyjaśnienie sprawy.

W żadnym wypadku jednak — i to był najważniejszy punkt ustawy — nie można było wytaczać śledztwa, wyjąwszy na formalne żądanie, przedłożone ministrowi spraw zagranicznych na ręce zawierzytelnionego reprezentanta monarchy, który został obrażony.

Nowa ustawa, przyjęta właśnie w izbie drugiej, zatrzymuje wszystkie postanowienia dawniejszej, z wyjątkiem artykułu, który wytoczenie śledztwa robił zawisłem od poprzedniego żądania obrażonej strony. Natomiast uchwala stanowczo ściganie przestępcy z urzędu przez prokuraturę państwa pod dozorem władzy wykonawczej. Oprócz tego uzupełnia dawniejszą ustawę następującemi dodatkami. Najpierw wyznacza karę doczesnej roboty przymusowej od 5 do 20 lat za zamach na osobę szefa obcego rządu, i uznaje istnienie zamachu, jak tylko zbrodniczy zamiar został objawiony czynami, które miały posłużyć do wykonania zbrodni, a chybiły celu, lub zniweczone zostały tylko dla stosunków niezależnych od woli sprawcy. Po drugie karze więzieniem od 5 do 10 lat i dozorem policyjnym na taki sam przeciąg czasu każdy spisek wymierzony na życie lub osobę obcego monarchy, jeśli nastąpił czyn, który miał ułatwić dokonanie zbrodni. Po trzecie nakłada karę więzienia od 2 do 5 lat i karę pieniężną od 200 do 2000 fr. z szczególnym dozorem policyjnym na 5 lat połączony z przygotowawczym czynem spisek, który zamierza obalić lub zmienić formę rządu obcego kraju, lub też podburzyć mieszkańców jego do zbrojnego buntu przeciw władzy naczelnika rządu. Po czwarte uznaje istnienie spisku, jak tylko między dwoma lub kilku osobami postanowione zostało zbrodnicze dzieło. Do tych postanowień, odnoszących się szczegółowo do obcych monarchów i ich rządów, dodaje nowa ustawa jeszcze kilka innych, które odnoszą się do zawierzytelnionych w Belgii obcych reprezentantów. Są one następujące: 1) Ktokolwiek obrazi zawierzytelnionych w Belgii ajentów dyplomatycznych w zakresie ich funkcyi, czy to czynem gwałtownym, czy też pismem, drukiem, obrazami lub rycinami jakiegokolwiek rodzaju, karany będzie więzieniem od 2 do 18 miesięcy i karą pieniężną od 50 do 1000 fr. 2) Ktokolwiek poważy się uderzyć takiego ajenta przy wykonywaniu jego funkcyi, karany będzie więzieniem od 6 miesięcy do 3 lat, a jeśli pobicie pociągnęło za sobą utratę krwi, rany lub słabość, powiększy się kara więzienia od 5 do 10 lat. Oprócz tego może być winowajca po odbyciu swej kary oddany pod dozór policyjny od 5 do 10 lat.

To jest treść ustawy, która, jak mniemano, miała wywołać bardzo gwałtowne debaty w izbie. Obawa ta jednak okazała się płonna. Debata skończyła się jak najspokojniej i z 94 głosujących oświadczyło się 80 za ustawą, 10 z partyi ultraliberalnej było przeciw ustawie, a 4 członków wstrzymało się od głosowania.

Szwajcarya.

(Propozycye komisarzów federacyjnych. — Zbiegowisko.)

Komisarze federacyjni zaproponowali według depeszy telegraficznej, aby rozwiązać *„włoskie towarzystwo wzajemnej pomocy“* i wydalić z kraju lub internować wszystkich cudzoziemców, którzy należą do tego towarzystwa. Wszystkich zbiegów francuskich może rada związkowa internować według swej woli.

— W tunelu Hauenstein przyszło do zbiegowiska. Ludność sprzeciwiła się przeniesieniu przyrządu do pompowania, a uderzając w dzwony, wyszydziła uchwałę rady związkowej.

Włochy.

(Proces genueński ukończony. — Służba gwardyi zniżona. — Finanse rzymskie. — Nadzieja zagodzenia stosunków z Neapolem.)

Turyn, 7. marca. Proces genueński został wreście ukończony w ostatnich dniach zeszłego tygodnia. Na przyszły tydzień zapadnie zapewne ostateczny wyrok.

Ze względu na polepszający się stan bezpieczeństwa publicznego zredukowano w Genuy strażniczą służbę gwardyi narodowej o połowę.

Rzym, 2. marca. Po pierwszy raz od lat wielu pokazało się w wydanym na ten rok budżecie, że nie ma niedoboru. Zawdzięczać to bez wątpienia należy usiłowaniom finansowej konzulty, którą Ojciec ś. ustanowił. Minister finansów Mons. Ferrari przyczynił się najgłówniej do tego ważnego postępu w administracyi tem, że rady konzulty nie kładł jak jego poprzednik Galli *ad acta*, ale przyjmował i rad je wykonywał. Członkowie finansowej konzulty wrócą w połowie b. m. na prowincyę, jednak według życzenia Ojca świętego mają przed swem rozejściem umówić się o sposób, w jaki możnaby wykonać transakcyę między rządem a akcyonaryuszami monopolu tytoniu. Rząd postanowił objąć na przyszłość administracyę tytoniu bez wszelkiego udziału akcyonaryuszów, z którymi wiąże go pewna ugoda.

— Z powrotu księcia Medici d'Ottajano z nadzwyczajnej misyi do Neapolu wnosi augsburska gazeta powszechna, że wkrótce nastąpi już przywrócenie stosunków dyplomatycznych między Neapolem i mocarstwami zachodniemi.

Niemce.

(Obrady nad ustawą miejską w Hanowerze. — Układy z stolicą apostolską.)

Berlin, 12go marca. Dzień zaślubin księżniczki Stefanii z Hohenzollern, z portugalskim Królem Dom Pedro, stanowczo oznaczony jest na 29. kwietnia. Najwyższy mistrz ceremonii baron Stillfried robi okazałe przygotowania do świetnej i odpowiedniej uroczystości tych zaślubin; osobliwie katolicki kościół ma być pysznie przyozdobiony.

Hanower, 11. marca. W drugiej Izbie rozpoczęły się dzisiaj obrady nad nową miejską ustawą. Przy §. 11. rządowego projektu wszczęły się bardzo żywe debaty. Według osnowy tego paragrafu ma być zamieniona dotychczasowa tylko 6ciuletnia służba bezpłatnych senatorów na dożywotnią. Komisya zgadza się na ten wniosek, wnosi jednak poprawkę, aby ministeryum spraw wewnętrznych na wspólną uchwałę magistratu i przełożonych stanu mieszczańskiego, mogło kwieskować bezpłatnych członków magistratu jednak nie prędzej, jak po upływie 12 lat służby, co już jest zaprowadzone u płatnych członków magistratu ale także tylko na jednogłośny wniosek magistratu i przełożonych miejskiej gminy. Deputowany Barkhausen oświadczył się za pozostawieniem peryodycznego wyboru i 10ciuletniej służby, przyczem zwrócił uwagę, że dożywotne urzędowanie sprowadziłoby ospałość i niedbalstwo w administracyi miejskiej. Zaś minister państwa Bories oświadczył, że w zaprojektowanej zmianie widzi prawdziwe dobro miast, gdyż miejskim senatorom zbywa przy krótkim czasie służby na sposobności nabywania tak bardzo potrzebnych wiadomości stosunków i biegłości w sprawach. Deputowany Benningsen występował przeciw projektowi ustawy; oświadczył, że ani tu ani w Prusiech nie uważano nigdy za stosowne, zaprowadzać dożywotnią służbę miejskich senatorów; upatrywał w tym projekcie same polityczne powody, osobliwie zamiar przetworzyć magistraty w uległy władzom organ; czego brednie minister państwa Bories jasno okazał, w końcu więc wniosek rządu został wraz z poprawką komisyi przyjęty.

Karlsruhe, 10. marca. Obadwaj pełnomocnicy, przeznaczeni doprowadzić do końca rozpoczęte z stolicą apostolską układy, baron Berkheim i radca wyższego sądu Rosshirt, bawili tu temi dniami, aby zasięgnąć nowych instrukcyi, teraz zaś odjechali, udając się na Marsylię do Rzymu. Towarzyszy im w charakterze sekretarza referendarz Brunner syn zmarłego radcy stanu Brunnera, który pierwszy zawiązał układy z Rzymem a nie doczekał się już ostatecznego załatwienia sprawy. W kraju życzą sobie nietylko powszechnie jak najrychlejszego uporządkowania stosunków kościelnych, ale spodziewają się nawet z wszelką pewnością pomyślnego skutku, bo przy kilku sposobnościach wyraził już książę Fryderyk otwarte życzenie, żeby jaknajprędzej załatwić całą tę tak ważną dla katolików sprawę.

Szwecya.

(Dochody i wydatki państwa. — Czynności w Izbach.)

Sztokholm, 5go marca. Wydział państwa zdawał przedwczoraj relacyę z przychodów i wydatków państwa w nadchodzącej finansowej peryodzie. Roczne dochody kasy państwa obliczono na 26,474.700 talarów, zaś roczne wydatki na 25,508.500 talarów; okazuje się zatem roczna przewyżka o 966.200 talarów. Wydatki kantoru długu państwa w ciągu całej peryody podano na 26,698.603 talarów, przychody zaś na 24,716.350 talarów, zatem w całej trzechletniej finansowej peryodzie okazuje się niedobór o 1,982.253 talarów; ten niedobór będzie pokryty ze zwykłych podatków. Konstytucyjny wydział przyjął wczoraj słabą większością głosów propozycyę p. Mengel pełnomocnika sejmu, który wnosi, ażeby włościańskiemu stanowi przysłużało prawo, wybierać swoich sekretarzów, albo aby Jego Mość Król wybierał sekretarzów we wszystkich czterech stanach.

Chrystyania, 5. marca. Jego król. Mość następca tronu i rejent Karol, zamierza jak słychać, udać się na początku miesiąca maja z Sztokholmu do Norwegii zapewne dlatego, aby w własnej osobie zagaić nadzwyczajny norwegski Storthing powołany na dzień 10. maja.

Grecya.

(Nowiny dworu. — Król wyjechał do Nauplii. — Składki na Korynt. — Przebudowanie Koryntu. — Indygenaty.)

Ateny, 6. marca. Ich Mość Królestwo opuścili przedwczoraj wieczór stolicę, udając się w zapowiedziane zdawna odwiedziny do Nauplii, gdzie mają oczekiwać powrotu księcia Adalberta z Konstantynopola. Przy tej sposobności zwiedzą zapewne Ich królewskie Moście ciężko dotknięte miasto Korynt, a gmina tamtejsza może po znanej szczodrobliwości królewskiej hojnego spodziewać się wsparcia. Zdaje się jednakże, że Królestwo nie na długo opuści stolicę, bo sam nawał spraw wymaga rychłego powrotu Jego królewskiej Mości, którego zdrowiu nie mogłaby nadto służyć dłuższa podróż śród ciągłej wilgoci powietrza i niepogody.

— Dla nieszczęśliwych ofiar Koryntu zbierają w całym kraju składki, które złożono z polecenia rządu w królewskiej kasie w Atenach, będą rozdzielone następnie między uszkodzonych. Greckie konzulaty za granicą otrzymały zarówno upoważnienie przyjmować składki na rzecz nieszczęśliwych.

Jestto bez wątpienia szczęśliwy pomysł rządu posunąć miasto przy nowem odbudowaniu do wybrzeży morskich i utworzyć napowrót port morski w Koryncie. Komisya złożona z jednego francuskiego inżyniera i dwóch greckich oficerów marynarki odjechała już wczoraj w te strony, aby po dokładnem zbadaniu miejscowości przedłożyć swe sprawozdanie. Plan odbudowania nowego miasta ma być ukończony zaraz po powrocie Jego król. Mości do stolicy.

— Korespondent *Gazety wiedeńskiej* donosi z Aten, że parlament grecki uchwalił udzielić prawa honorowego obywatelstwa baronowi Sina w Wiédniu, panu Bernardaki w Petersburgu i Arsaky w Bukareszcie.

Turcya.

(Wiadomości bieżące. — Przyjęcie księcia Adalberta bawarskiego. — Komisya europejska w Księstwach Naddunajskich. — Wyprawa do Bośnii i Hercegowiny. — Ruchy w ludach azyatyckich.)

Konstantynopol, 3go marca. Francuski poseł dawał na cześć bawarskiego księcia Adalberta wielki bal; Sułtan zamierzał także wyprawić na cześć tego księcia okazałą ucztę. Bulgarska ludność wzbrania się płacić greckiemu patryarsze kościelne podatki. Dziennik *Presse d'Orient* potwierdza, że pożar w Adryanopolu był skutkiem haniebnego sprzysiężenia. — Basza Trebizondy uskarża w okólniku, że chrześcianie nie postępują w obec Mahometanów z winnem poważaniem.

— Według najnowszych wiadomości otrzymanych w Wiédniu ukończyła europejska komisya w Księstwach Naddunajskich swój raport. Wojska, które Porta wysyła na Czarnogórę, opuściły Konstantynopol.

— O niepokojach w Bośnii i Hercegowinie nadeszły niepomyślne wiadomości. Uzbrojono zatem flotę, która dnia 7. miała odpłynąć pod wodzą Osmana Baszy z oddziałem wojska na przywrócenie porządku w tych prowincyach. Ten oddział składa się po największej części z strzelców, którymi dowodzi znany z swej dzielności Suliman Basza. Jest ich wprawdzie tylko sześć batalionów, ale że równa liczba prócz trzech szwadronów konnicy, czterech bateryi, i trzech do czterech tysięcy ludzi nieregularnego wojska, oczekuje ich już na placu boju, zatem turecka siła zdaje się być dostateczną, zmusić powstańców do posłuszeństwa. Riza Basza odbył przegląd tego wojska zeszłego poniedziałku na wielkiem podwórzu ministeryum wojny. Broń i odzienie przeglądał z wielką uwagą, poczem doborem wyrazów dał wojsku do zrozumienia, jak wielki spotkał ich zaszczyt, że wielki Wezyr ich wybrał z pomiędzy tylu, bronić własności ojczyzny. Z Mostaru wysyłają także na tę wyprawę cztery do sześć batalionów.

— Wieść o indyjskiem powstaniu musiała się w Azyi rozejść daleko, i gdyby nie zwycięstwo Persów odniesione nad hordą z Karaku między rzekami Amu-Daria a Sir-Daria, byliby Anglicy musieli walczyć z nowemi zapaśnikami. Ta horda chciała wpaść do Chorasanu, pociągnąć krajem, zrabować Meszed, udać się potem do Indyi i z Sepojami połączyć; książę Murad Mirza pobił ich jednak nad rzeką Ghun i rozproszył zupełnie. Równocześnie donoszą o ruchach rosyjskiego wojska w azyatyckich krajach. Korpus trzydziestotysięczny należący do armii Orenburgu posuwa się pod dowództwem jenerała Katenina przez kraje Kirgizów gościńcem między Bocharą a górami Mustag na Kaszmir i małą Bucharyę. Te ruchy zdają się być wymierzone na Chiny, jednak obawiają się w tem zamiaru na Tybyt.

Australia.

(Bil naukowy. — Wiadomości bieżące.)

Melbourne, 16. stycznia. Parlament Wiktoryi przyjął nowy bil naukowy, który przymusza wysyłać młodzież do szkół. Członkowie katoliccy sprzeciwiali się temu, pozostali jednak w mniejszości 11 głosami przeciw 33.

— Żniwa wypadły pomyślnie ile dotychczas wiadomo. Znaczne dowozy utrudniły sprzedaże po targowiskach. Wszystkie banki podniosły o jeden procent swą stopę czynszową. W Nowej Walii południowej rozwiązano parlament z d. 19. grudnia.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 14go marca. Dzisiejszy *Monitor* donosi: W stanie zdrowia księcia Hieronima nastąpiło wczoraj polepszenie i symptomata słabości są już mniej niebezpieczne.

Londyn, 15go marca. Baron Brunow spodziewany tu jest jutro. — Depesza hrabi Walewskiego ma być napisana w duchu pojednawczym; hrabia ubolewa w niej nad nieporozumieniem, niestawia żadnych wymagań i wyraża bezwarunkowe zaufanie ku Anglii i nadzieję ustalenia przymierza.

Londyn, 15go marca. Francuska korespondencya została przedłożona obydwom izbom, ale nieodczytywano jej. Malmesbury przytaczał niektóre ustępy, zapewniając, że nieporozumienie zostało z obu stron z honorem załatwione. Poczem odroczyła się izba wyższa.

Turyn, 14. marca. Hrabia August Avagadro, były ambasador w Petersburgu, Monachowie i Neapolu, umarł dzisiaj. — Dnia 9. b. m. przybył parepływem „Dante" z Genuy do Nissy pod dozorem policyjnym pewien Francuz, podejrzany o udział w spisku; temi dniami odstawiono go do granicy departamentu Var i oddano władzom francuskim.

Genua, 13. marca. Temi dniami odpłynął okręt „Liguria" z 500 wychodźcami do Brazylii.

Wiadomości handlowe.

Stanisławów, 5. marca. Od 16. do 28. lutego były na targach w obwodzie naszym; następujące ceny przeciętne zboża i innych foraliów: mec pszenicy 2r.31k.; żyta 1r.46k.; jęczmienia 1r.23k.; owsa 47k.; hreczki 1r.25k.; kukurudzy 2r.; kartofli 52k. Cetnar siana 1r.13k.; wełny 37r.30k.; nasienia koniczu 35k. Sąg drzewa twardego 6r.18k., miękkiego 4r.52k. Funt mięsa wołowego $3^3/_5$k. Mas okowity 26k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 18. marca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	14	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	$32^1/_2$	1	$33^1/_2$
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	30	80	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	—	79	36
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	40	84	30

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 16. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84^3/_8$—$84^1/_2$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 97—$97^1/_2$. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97^3/_4$ — 98. Obligacye długu państwa 5% $81^3/_8$—$81^1/_2$. det. $4^1/_2$% $71^1/_2$—$71^5/_8$, det. 4% $64^1/_4$—$64^1/_2$, — detto 3% 50—$50^1/_4$. detto $2^1/_2$% 41 — $41^1/_4$, detto 1% $16^1/_4$ — $16^1/_2$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 97 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyoł. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88^3/_4$ — 89, detto węgier. $79^3/_4$ — 80, detto galic. i siedmiogr. 79 — $79^1/_4$. detto innych krajów koron. $84^1/_2$—$85^1/_2$. Oblig. bank. $2^1/_2$% $63^1/_2$—64. — Pożyczka loter. z r. 1834 312 — 314. Detto z roku 1839 $129^1/_2$—130. — Detto z r. 1854 $107^3/_8$—$107^5/_8$. Renty Como 16—$16^1/_4$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% $86^3/_4$ — 87.— Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% $86^3/_4$—87. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110 — 111. Akcyi bank. narodowego 982 — 983. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $258^1/_2$—$258^3/_4$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 119 — $119^1/_4$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $188^1/_2$ — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $301^1/_4$ — $201^1/_2$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $101^1/_4$—$101^3/_8$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $93^1/_4$ — $93^1/_2$. Detto cisańskiej kolei żel. $100^1/_4$—$100^3/_8$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 251 — 252. — Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. $191^1/_2$ — 192. Detto losy tryest. $106^1/_2$—107. Detto tow. żegl. parowej 559—560. Detto 13. wydania 101 — $101^1/_4$. Detto Lloyda 397 — 398. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 66 — 67. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $79^1/_2$ — 80. Windischgrätza losy $25^3/_4$—26. — Waldsteina losy $27^1/_4$—$27^1/_2$. Keglevicha losy $16^1/_4$—$16^1/_2$. Ks. Salma losy — —. — St. Genois $37^3/_4$ — 38. Palffego losy $37^3/_4$ — 38. Clarego 39—$39^1/_4$

Amsterdam 2 m. $87^3/_4$ l. Augsburg Uso $105^7/_8$. Bukareszt 31 T. 266. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $105^1/_4$ l. —. Hamburg 2 m. $77^7/_8$ — Liwurna 2 m. $104^3/_4$. — Londyn 3 m. 10 — $17^1/_2$. Medyolan 2 m. $104^7/_8$. — Paryż 2 m. $123^3/_8$ Cesarskich ważnych dukatów agio $7^5/_8$. — — Napoleons'dor 8 13 — 14. — Angielskie Sover. 10 17 — 18 —. Imperyał Ros. 8 25 — 26 Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 18. marca.

Oblig. długu państwa 5% $81^1/_2$; — losowane obligacye 5% —; obligacyi długu państwa $4^1/_2$ % —; 4% —; — 3% —; $2^1/_2$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 $107^3/_4$; poż. nar. z r. 1854 $84^1/_2$. Oblig. banku —. Akcye bankowe 980. — Akcye zakładu kredytowego 259. — Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1895 Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $302^3/_4$; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej 200. Kolej cesarzowy Elżbiety $202^1/_4$. Kolej połud. półn. komunikacyjna 186. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 559. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. — —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. Galic. listy zast. 4% —. — Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $79^1/_2$. detto węgierskie $78^7/_8$. Amsterdam —. Augsburg $105^3/_4$ l. Bukareszt $265^1/_2$. — Konstantynopol 476. Frankfurt $105^1/_4$. Hamburg $77^3/_4$ l. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10 — 17. Medyolan —. Marsylia 123. Paryż $123^3/_8$. Agio duk. ces. $7^1/_2$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. marca.

Hotel rosyjski: PP. Bętkowski Ignacy, z Tarnopola. — Augustynowicz Seweryn, z Kniażego. — Łodyński Stanisł., z Milatyna. — Prawecki Michał, z Raju.

Hotel europejski: PP. Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Müller-Nekersfeld Ludwik, z Dobrzaniec.

Hotel Langa: P. Weichmann Ludwik, c. k. oficyał, z Pragi.

Hotel angielski: PP. Wiktor Tadeusz, z Świrza. — Mascha Wojciech, c. k. porucznik, z Pragi. — Krätzer Edward, c. k. podporucznik, z Żółkwi.— Dahm Gustaw, z Czech. — Krzyżanowski Jan, z Lisek.

Hotel Kuhna: PP. Wysłocki Antoni, z Prusieka. — Praun Fryderyk, c. k. podporucznik, z Sambora.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. marca.

PP. Gołaszewski Piotr, do Dzieduszyc małych. — Łokuciejowski Lud., do Łukawca. — Pietrzycki Felix, do Sambora. — Raczyński Piotr, do Woli malinowskiej. — Rudnicki Antoni, do Przeworska. — Weichman Ludwik, c k. oficyał, do Żółkwi. — Wiktor Tadeusz, do Świrza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.28	− 1.2°	91.7	południowy	sł.	śnieg
2. god. popoł.	325.87	+ 3.2°	77.5	zachodni	„	pochmurno
10.god.wiecz.	325.49	− 1.0°	86.3	„	mi.	śnieg

Wysokość śniegu 0‴.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Narcyz**," dramat w 5 aktach przełożony z niemieckiego.

Jutro na dochód Jp. Schreiber-Kirchberger, opera niem.: „**Der Troubadour.**"

KRONIKA.

Wsławiony z marynarskich odkryć oficer marynarki Maury, został inspektorem astronomicznego obserwatoryum w Washyngtonie. Instytut ten stoi na wzgórku z trzech stron moczarami otoczonym i okrzyczanym z panowania na nim febry. Maury spostrzegł, iż febra pojawia się tylko w czasie więdnienia i gnicia roślin wodnych, i wpadł na myśl oczyszczenia powietrza za pomocą roślin z części obcych i zarażających. Ztąd uznał potrzebę uprawiania roślin, które w czasie zanieczyszczenia powietrza zgnilizną, pochłaniają z niego te obce części, używając je na swój pokarm. Takim wydał mu się chmiel, gdyby nie potrzebował wielkiej ilości tyk i pracy, dla tego dał pierwszeństwo nad nim słonecznikowi; uprawił pod niego w jesieni 1855 roku ziemię i zasiał nim 45 stóp na około instytutu, czyli rozległość równą rozległości moczarów. Rezultat tej uprawy był zbawienny, bo ani jeden człowiek nie zasłabł na febrę, kiedy od czasu założenia instytutu żaden rok bez licznych ofiar nie minął. Doświadczenie to będzie powtórzone.

Że lasy są cedzidłami powietrza i zbawienne dla zdrowia ludzi i zwierząt oczyszczenie z zaraźliwych wyziewów sprawiają, na to są liczne dowody, i dla tego upowszechnia się coraz więcej sadzenie drzew w ulicach i na placach miastowych i zakładanie ulubionych Anglikom squarów; ale czy roślina tak mała jak słonecznik, choć prawda że szybko rośnie, tak zbawiennie działać może jak dużo więcej od niego liści zawierający las rosnący na równej przestrzeni, to rozstrzygnąć może dopiero wieloletnie doświadczenie. Więcej od *słonecznika rocznego* posiada liści *słonecznik bulwa* (heliantus tuberosus), a będąc rośliną bardzo pożyteczną liściem i korzeniem na karmę dla bydła i łodygą na opał, ma jeszcze tę zaletę, że udaje się w mniej urodzajnym gruncie, tworzy wysoki i miły dla oka gaj w lepszej ziemi i nie potrzebuje być co rok sadzoną. Podług twierdzenia znawców, idą wszystkie miazmata (stałe części zgniłe unoszone w powietrzu i szkodliwe zdrowiu) ze wschodu na zachód, dla tego kuchnie i fabryki powinny leżeć na krańcu zachodniej strony miast, aby wyziewy ich nie płynęły w powietrzu do mieszkań, szkół, kościołów, szpitalów i miejsc, które najbardziej zdrowego położenia potrzebują. Od wschodu powinny być miasta i domy otoczone drzewami, a gdzie dom podług upodobania stawić, okna, drzwi i podziały podług swej woli i potrzeby zrobić można, tam zdaje się wypada okna i drzwi pokojów sypialnych i mieszkalnych dać na zachód i południe, a schowki i przedziały niemieszkalne dać na wschód i północ.

Pytanie teraz: dla czego w budownictwie włościańskiem ulubione są okna i drzwi na wschód? Jeżeli się nie mylę, jest to powszechne nietylko u włościan naszych ale także niemieckich i francuskich. Zdarza się jednak widzieć całe wsie w ten sposób zbudowane, że fronty wszystkich mieszkań idą na południe. Rozstrzyga tu zapewne kierunek panujących wiatrów, położenie względem lasów i gór, tudzież kierunek gościńca i dróg jezdnych.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*